

Program wychowawczy > Klasa VI > Wartość XI > Wartości ogólnoludzkie – człowiek społeczny jest wartością

IV. NAUCZANIE RELIGIJNE

4.1. NAUCZANIE PAPIESKIE

„Jednym z najpoważniejszych aspektów obecnej sytuacji historycznej jest upadek szacunku dla istotnych wartości rządzących ludzkim życiem. Jak powiedziałem swojej pierwszej encyklice, sytuacja człowieka wydaje się daleka od obiektywnych wymagań porządku moralnego, sprawiedliwości i miłości. (...) Szkoła katolicka, mająca dobrodziejstwo światła wiary, znajduje się w uprzywilejowanej pozycji, by umożliwić swoim uczniom wykształcenie w istotnych wartościach dla zachowania świata wolnego od gróźb, które dzisiaj nad nim wiszą. W ten sposób młodzież nauczy się odrzucać fałszywe wartości chylącego się ku upadkowi społeczeństwa i odkrywać prawdziwe wartości, na których może być zbudowana cywilizacja miłości”.

Jan Paweł II, *Prymat wartości duchowych w wychowaniu młodych roku 2000*, 18.03.1982, w: tegoż, *Nauczanie papieskie* V,1, 1982, wyd. Pallotinum, Poznań 1993, s. 388.

„Filozofia jest z istoty swej dziełem jednostki, która samodzielnie zastanawia się nad prawdą. Myśl, to, co wymyśliłem, jest przynajmniej pozornie moją własnością, jakkolwiek żadne myślenie nie czerpie wyłącznie z siebie, tylko świadomie lub nieświadomie splata się z wielu elementów. Myślenie dokonuje się w głębi ducha, ogranicza się więc do mnie, ma strukturę indywidualistyczną. Jest dostępne tylko pośrednio, gdy się je wyrazi słowami, które ktoś drugi może pojąć przeważnie tylko w przybliżeniu. W przeciwieństwie do tego [...], w wierze pierwszeństwo ma głoszone słowo. Podczas gdy myśl jest tylko duchowa, słowo stanowi łącznik. Jest sposobem porozumiewania się w rzeczach duchowych, formą, w której duch jest także ludzki, to znaczy wcielony i społeczny. Ten prymat słowa oznacza również, że wiara należy do wspólnoty ducha w sposób zupełnie inny niż myśl filozoficzna. U początku filozofii stoi prywatne poszukiwanie prawdy, która potem szuka i znajduje towarzyszy drogi. Wiara natomiast jest najpierw wezwaniem do wspólnoty, do jedności ducha przez jedność słowa. Dopiero wtórnie otwiera poszczególnym ludziom drogę do osobistej przygody poszukiwania prawdy”.

J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Zofia Włodkowska, wyd. Znak, Kraków 2012, s. 91-92.

Program wychowawczy > Klasa VI > Wartość XI > Wartości ogólnoludzkie – człowiek społeczny jest wartością

4.2. PISMO ŚWIĘTE

„Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga; z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła, nie poznali Twórcy, lecz ogień, wiatr, powietrze czyże, gwiazdy dokoła, rwącą wodę lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Sprawcę. Ci jednak na małą zasługują naganę, bo wprawdzie i oni błędzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. Obracając się bowiem wśród Jego dzieł, badają, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą. Ale im także nie można wybaczyć: jeśli się bowiem zdobyli na tyle wiedzy, by móc ogarnąć wszechświat – jakże nie znaleźli rychlej jego Władcy? (Mdr 13,1-9)”.

Por. Rz 12,2; 1 Kor 1,17-23; 8, 1n; Kol 2,4.18.

4.3. KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

„Od początku wiara chrześcijańska została poddana konfrontacji z odpowiedziami na pytanie o pochodzenie świata, różniącymi się od jej odpowiedzi. W starożytnych religiach i kulturach znajdują się liczne mity dotyczące tego zagadnienia. Niektórzy filozofowie utrzymywali, że wszystko jest Bogiem, że świat jest Bogiem lub że stawanie się świata jest stawaniem się Boga (panteizm). Inni stwierdzali, że świat jest konieczną emanacją Boga, wypływa z tego źródła i powraca do niego. Inni jeszcze przyjmowali istnienie dwóch wiecznych zasad, Dobra i Zła, Światła i Ciemności, nieustannie walczących ze sobą (dualizm, manicheizm). Według niektórych z tych koncepcji świat (a przynajmniej świat materialny) jest zły, powstał w wyniku upadku, a zatem należałoby go odrzucić lub oderwać się od niego (gnoza); inni przyjmują, że świat został uczyniony przez Boga, ale w taki sposób, jak zegar przez zegarmistrza, który uczyniwszy go, pozostawił go samemu sobie (deizm). Są wreszcie tacy, którzy nie przyjmują żadnego transcendentnego początku świata, ale widzą w nim czystą grę materii, która istniała wiecznie (materializm). Wszystkie te próby interpretacji świadczą, jak trwale i powszechne są pytania dotyczące początków świata. To poszukiwanie jest właściwością człowieka (KKK 285)”.

Por. KKK 39-49; 50-53; 251; 286-289.